

Cena z pieras, i dastaŭk, da cha-ty na 1 hod—3 r., na 6 mies.—1 r. 50 k., na 3 m.—75 k., 1 m. 25 k. Biez dast. i pieras.; na 1 hod—2 r. 40 k., na 6 m.—1 r. 20 k., na 3 m.—60 k., na 1 m.—20 k. Za hranic.: na 1 hod—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pie-ramiena adre- su—20 kap.

Nasza Niwa

Pierszaja Bielaruskaja Hazeta z Rysunkami.

Wychodzić raz u tydzień polskimi i ruskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Zawalnaja wulica № 30.

Padpiska prini- majecca i prad. addzielnyje nu- mery hazety: 1) U kantory „Na- szaj Niwy“ — Zawalnaja wu- lica № 30. — (2) U biblioty- ce „Znanje“ — Georgijeŭski prosp. d. № 4. 3) Litoŭskaja kni- harni M. Pia- seckoj-Szlapelis — Dominikan- skaja wul. № 13.

Abjaŭlennia prymajecca na posledniaj stranicy pa 20 kap. za linejku małymi literami. Rukapisy i korespondencii, prysłanyje u redakciju, musiać być czytelnie napisany z praŭdziwaju familjeju i adresom taho, chto jaje prysyłaje. Možna także padpisać swaje prozwiszcze razom z familjeju, kali niezachociecie, kab była nadrukowana wasza praŭdziwaja familja. Adres i familja, tolki dla wiedama redakcii.

U Dumie i Kala Dumy.

—o—

41-aje zasiedańnie. Prawicielstwa prosić, kab Duma začwiardziła raschod na budowu Amurskaj darohi 215 mil. rub., ale deputat *Markow 1-yy* kaže, szto treba budzie ce- lych 350 mil. rub. Kadety i lewyje dawo- dziać, szto treba hroszy nie addawać na Amurskiju darohu, s katoraj nia budzie doŭha karyści, a treba hroszy hetyje wy- dać, kab padniać kulturu (praświetu, ba- hactwa, dobryje paradki) ũ Rasiei, hdzie narod hinie ũ ciemności i biedności. Kali budawali Sybirskuju darohu, to treba było dawiaści jaje da bierahu Cichaho akiana, da horada Władywastoka. Ale piered Wła- dywastokom wialikim klinam zachodzić Mandžuryja, dyk ruskije prawiali darohu na- cianki praz Mandžuryju, zamiest taho kab wiaści darohu pa ruskaj ziamli pa bierahu reki Amura, katory ciacze pa samaj hrani- cy. Byłoby dalej, ale pa swajej ziamli, i może tady nia ũleźliby ũ wajnu z Japonijej.

* * *

42-aje zasiedańnie. Duma razbiraje raschod na kazionnyje konskije z wody. *Rozanow* (s.-d.) kaže, szto nia treba dawać na heta hroszy, bo dla naroda ad hetych rysakoŭ nima karyści. Adzin koń taki abchodzicca ũ hod 515 rub., ũ 3 hody — 1,500 rub.; a na ziemskuju szkołu treba 1,018 rub. ũ hod, pryhodskuju — 310 rub. Trudawiki i s.-d., zajaŭlajuć, szto dla hetych kaniej trymajuc 100 tysiacz dziesiacin ziamli; woś

ich treba addać mużykom.—Ale Duma zač- wiardziła raschod na kazionnaje konnoza- wodstwo, bo ũ Dumie bolsz prawych i ak- ciabrystoŭ. Začwiardzili raschod i na wiedam- stwa ziemleustrojstwa i sielskaj haspadarki.

* * *

43-aje zasiedańnie. Začwiardzili raschod na departament sielskaj haspadarki i lasny, chacia dakładczyk *Zwiehincew* hawaryŭ, szto z hetych hroszej na pomocz sielskaj haspadarcy prypadaje na śmiech małaja czaścina i szto treba, kab nie adny czynoŭ- niki rasparadźalisia tymi hraszmi, ale kab da ich pryłuczylisia i wybarnyje ludzi; treba zawiaści banki, kab pażyczac hroszy na palepszeńnie sielskaj haspadarki, zawia- ści szkoły haspadarstwa *Jefremow* (prohresist) kaže, szto prawicielstwa zwiarnuło uwahu na pomocz sielskaj haspadarcy tolki paśla hoładu 1891 r., dyj to tolki na sławach, a tak niczoha nia зробlena. Ruskaje prawic- ielstwa wydaje na pomocz haspadarcy 4 kap. ũ hod na duszu, a Francija — 20 k. Biez prymusowaho atabrańnia ziamli praz toje, szto haspadarka, u nas drennaja, abyj- ścisia nijak nia možna.

* * *

44-aje zasiedańnie. Duma začwiardziła wy- datak 19 mil. rub. na pieresieleńnie; lewyje nie chacieli začwierdzać, kažuczy szto pie- rasielajuć mużykoŭ, kab tolki było ciszej ũ kraju, dy kab biezziamielnyje nia tak dabiwalisia ziamli na miejscu. *Winahradoŭ* (k.-d.) kaže, szto pierasieleńnie robicca biez ładu i szto mużyki mnoha ad hetaho cierpieć

8
45-aje zasiedańnie. Deputat Rodiczew (k.-d.) skazaŭ mocnuju mowu, kab nie dawać hroszej na Amurskiju žaleznuju darohu; jon kazaŭ, szto kali takije aħramadnyje hroszy narodnyje, chozczuć ŭpakawać ŭ hetu darohu, kab tam mahli sialicca pierasielency, — to treba dawiaści prawicielstwu, szto i papraŭdzi tam mohuć naszy ludzi sialicca; ale prawicielstwa samo niczoha dobra nia wiedaje, szmat ludziej kažuć; szto klimat tam niahodny; ciapier ŭ wialikaj Amurskaj i Prymorskaj obłaści żywie 300 t. narodu, czynoŭnikoŭ i pierasielencoŭ, i ũsie jany żywuć z kazny; wychodzić, jak-by prawicielstwa najmaje žycieloŭ, kab tam żyli. Kali heta daroha patrebna na wypadak wajny, to i heta niejasna prawicielstwa wytłumaczyło, może hetaho pryypadku i nima.

* * *

46-aje zasiedańnie. Duma pryńiała raschod na Amurskiju žal. darohu 215 miljoŭ rub. Prad tym, jak padawać hałas za hety raschod, ka-dety, socialisty i truda-wiki zajawili Dumie, szto jany nia chozczuć brać na swajo sumieńnie takoje dzieła, jak adpuścić 215 mil. rub. na darohu, s ka'oraj niawiedama jakaja karyść budzie, i dzieła taho jany prosiać zrabieć „poimionnaje“ hałasawańnie, kab ũsie znali, jaki deputat stajaŭ za darohu, jaki — proci. Za darohu padali 213 hałasoŭ (prawyje i akciabrysty); proci darohi dali hałas 101 deputat: lewyje i partija narodnaj swabody (k.-d.).

* * *

47-aje zasiedańnie. Zaćwierdzili raschod na kancelaryju ministerstwa daroh i raschody upraŭleńnia wodnych i szosejnych daroh. Pry razhledańniu pierszaho raschoda Duma pamieńszyła jaho na 1 rub.; зробlena heta, kab pakazać, szto Duma staić proci niezakonnaj asyhnoŭki hetych hroszej na 1908 h. pa Carskamu ukazu 20 akciabra 1907 h., chacia pa zakonu na hetu asyhnoŭku piersz treba było spytacca zhody Dumy. Sawiet Ministroŭ nia mieŭ prawa hetak rabić.

* * *

48-aje zasiedańnie. Zaćwierdzili raschody na poczty i telegraf. *Szynharoŭ* (k.-d.) każe, szto poczta ŭ nas drenna zawiedziana; ŭ druhich carstwach dachody ad poczty iduć na toje, kab palepszać pacztowaje ustrojstwa dla dabra narodu. Prawicielstwa maje s poczty wialiki dachod, 68%. Poczta najhor-

szaja ŭ świeci ŭ Rasiei i ŭ Turcii. Ameryka, naprykład, kab poczta była jak najlepsza i skroź zawiedziana, nia tolki nie czekaje dachodu, ale jeszcze dapłaczywaje na jaje, s kazny 30 mil. rub. Czynoŭniki pacztowyje ŭ Rasiei biaruć žabrackuju pensiju, choć i pracujuć ciażka.

Dyj na poczci palicija i sud czasami czytaje piśma, a heta niezakonna. Treba rasszyryć poczty pa ũsich miejscoch, treba pawieliczyć pensiju pacztowym czynoŭnikom, treba kab nicto nia mieŭ prawa czytać na poczci listy.

Sociał-demokraty kažuć, szto lepsz nie dawać hroszej na poczty, pakul jaje tak nie pieramieniać, kab jana była karystna nia tolki adnamu prawicielstwu, ale i narodu.

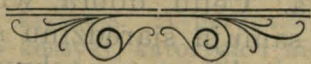
* * *

Na 49-ym zasiedańniu minister zahranicznych spraŭ tłumaczyŭ Dumie ab palityc Rasiei na Balkanskaj poŭwyspie. Czekali, szto jon skaże nieszta ab wajs-kach, katoryje Turcija zbiraje na ruskaj i persickaj hranicy. Ale minister ab hetym niczcha nie skazaŭ.

Pašla wajny Rasiei s Turcijej ŭ 1877—78 h. za swabodu tych sławian (sławianami nazywajuć ũsie tyje narody, mowa katorych padobna da naszaj, — naprykład ruskije, polaki, czechi, bolgary serby, ukraincy i my, bielarusy i dr.), katoryje byli pad Turcijej i katorych jana kryŭdziła, bolgary i sebry addzialilisia ad Turcii, ale niekatoryje ŭ Makedonii astalisia pad Sułtanam, i im żywiecca nie smaczna jany buntujucca, a turki ich „uśmirajuć“. Dyk wot druhije eŭropejskije carstwa razam z Rasieej zrabili, jak kažuć, „koncert“ (sajuz) i razam nastupali na Turciju, kab jana rabiła roznyje reformy dla sławianoŭ. Pokul ũwieś koncert zhodnie trymaŭsia dyk Sułtan trochi słucaŭ i bajaŭsia jaho. Ale-ż Aŭstryja dadumałasia, szto nima karyści ad koncertu, a ad Turcii možna szto-niebudź i zarabić. Woś druhije carstwa nie uhledzieli, a i Rasieja niejak pradremała, jak Aŭstryja dostała ad Turcii dazwaleńnie prawiaści žaleznuju darohu praz Makedoniju na cianki k Sredziziemnamu moru. Aŭstryjakam z hetaj darohi wialikaja karyść, a Sułtanu toje dobra, bo zhoda carstw razbilasia, jamu strachu miensz. Dyk wot Turcija ciapier žbiraje wajska kala ruskaj i persickaj hranicy.

* * *

Za Amurskiju darohu padawali hałas y
usie naszymy deputaty-mużyki (usie prawyje);
 proci jaje dali hałas y tolki *Bicz* (łaśniczy)
 ad Hrodzienskaj hub. i ad Smalenskaj hub.
 — *Fiodorow* (biełaruski muzyk; jon adzin z
 usich biełarusou *prahresist*).



Pratest narodnych „wuczycielou“.



Ŭ Dumie ksiondz Maciejewicz (deputat ad
 Wilenskaj huberni) skazaŭ, szto jak jon byŭ wios-
 kowym proboszczam ũ Biełarusi, jamu pryhadzi-
 losia wycierać słozy dziaciej, katoryje prybiehali
 da jaho žalicca, szto ũ szkoli kryŭdziać ich relihiju
 katalickuju i nacionalnašć. Nia wiedajem, ci ũ tych
 miejscoch, hdzie byŭ ksiondz Maciejewicz, usio heta
 pa praŭdzi rabiłosia; może jon krychu nieskładnie
 skazaŭ ab tych kryŭdach, może treba było hawaryć
 inaczej. Ale nam nie ab heta jdzie: „Nasza Niwa“
 nie stajała za toje, kab ksiendza Maciejewicza wy-
 birali za deputata ũ Dumu.

Pašla mowy Maciejewicza ũ Dumie „kancawy
 prawy“ deputat Zamysłoŭski (tak sama z Wilni—
 ad „ruskaha nasielenija“) prasiŭ swaich wilenskich
 pryacieloŭ — „akrainny sajuz“ i „sajuz ruskaha
 naroda“, kab prysyłali jamu wieści ab tym, szto
 ũ Biełarusi robiac palaki ab usich „polskich intry-
 hach“. U hetym d brym dzieli pamahli jamu paŭ
 Kowaluk i druhije pany, szto wydajuc hazetu
 „Крестыянин“. Jany zrabili sabrańnie ũ Wilni
 i napisali „pratest“ (pryhawor) proci mowy ks.
 Maciejewicza. Ŭ hetym prateści jany kažuć, bycam
 bački wucnioŭ katalikoŭ z wiosak Zabłudowa, Wysz-
 kowa, Rudok, Choroszczy piszuc im, szto ks. Ma-
 ciejewicz hawaryŭ niepraŭdu, bo wuczycieli dzieciej
 nie kryŭdzili.

Wielmi cikawaja recz, szto i ks. Maciejewicz
 dastaŭ z Zabłudowa list, hdzie napisana, szto pry-
 jeżdzaŭ tudy czynoŭnik Kuderski i raspytywaŭsia
 ab wuczyciela, katory ciapier ũ Zabłuzowie. Za-
 błudoŭcy atkazali, ciapierasznim wuczyciel nikoha
 nia kryŭdzić, ale prad im byŭ dziak Sawicki, dyk
 toj kryŭdziŭ wieru katalickuju. Woš zabłudoŭcy
 i padpisali pryhawor szto ciapierasznim wuc-
 zycielem dawolny; a pra dańniejšaha, Sawickaha,
 czynoŭnik u bumahu nie ũpisaŭ, bo heta treba
 było schawać.

Ci nia wyjdzie jeszcze, szto ũ prateści praŭda
 malewanaja? Skora heta pawinna adkrycca, bo
 sprawa waźnaja. Ŭ hetym że prateści jošć szmat
 łajanak na ksiendzoŭ i palakoŭ, szto jany kažuć
 niepraŭdu na ruskich, szto ũ szkołach nikoli relihii
 nia kryŭdziać, szto cyje szkoly ũ nas pierszy sort;
 usia bieda ũ kraju idzie, bycam ad ksiendzcŭ i pa-
 lakoŭ i t. d. Adnym słowam, pratest toj — heta
 ckaŭańnie adnej nacji na drubuju, a woš że ũ he-
 tym padpisaŭszyje pratest winawaciać jak raz pa-
 lakoŭ! Skażem im adno: „daktary, wyleczycie piersz
 sami siabie!“

I taki pratest, katory dobraja hazeta styda-
 jecca nadrukawać ũ siabie, padpisali szmat studen-
 toŭ wilenskaho wuczycielskaho instytutu (z I i II
 klassoŭ i adzin z III kl.), a jeszcze niekatoryje wuc-
 zycieli pryhodzkich szkoł ũ Wilni, dyk szmat lu-

dziej, katoryje kališ byli narodnymi wuczycielami.
 Dziŭnymi wydajecca, szto usie hetyje ludzi kryczać
 ad imieni narodnych wuczycielou Biełarusi; chto
 daŭ im prawa na heta? Praŭdziwyje biełaruskije
 wuczycieli narodnyje sami patrafiac napisac, szto
 treba pa sprawiedliwaści, i sami padpizuc.

Busiel.



PADAROŻNYJE I SABAKI

Dwa padarożnyje praz wiosku pracładz li
 I ab waźnych sprawach hawaryłi.

Aż, hladź, z padwarotni,
 Brachnuŭ sabaczonak na ich;
 A tam druhi, trecci, i z dwarou usich,
 Dyk, zbiehłasia sabak z paŭsotni;
 Adzin padarożny i kamień padbiŭ
 Druhi jamu każeć: „ej, bratko, astaŭ!
 Sabaczaj brachni ty nie ujemiesz nijak,
 Tolki horsz razdraźnisz sabak.
 Znaju ich naturu ucichnuć i tak!
 Pajdziom pamaleńku!“—I praŭda, zacłali
 Patrochu sabaki zacichać;

A za krokaŭ sotniu ich i nie czuwać,
 Bo brachać saŭsim pierast li.

Zawistniki na usio dobraje zabreszuc,
 Jak tyje sabaki przystanuc...
 Idzi swajej darohaj! Pabreszuc, pabreszuc,
 jazyki paczeszuc,
 A pašla, hladzi, pierastanuc!

J. Kościewicz.



Pašla Sedanu.

Sedan — heta horad, kala katorabo
 niemcy, wajujuc y z francuzami, ũ 1870 h.
 saŭsim zwajewali francuskaje wojska i za-
 niali stalicu Paryż. Pašla bitwy pad Se-
 danam n'emieckaje wojska haniałasia za
 astatkami francuzou i razbiwała małyje
 atrady ich; woš tut apiswajecca, jak zhi-
 nuŭ adzin taki atrad.

Ŭžo cely tydzień niemieckaja konnica
 dahaniała niedabitki naszaho bataljona. My
 szli naŭcieki, jak małyje stadka awieczek,
 nia jeŭszy, nia piŭszy. Na naszu biadu doŭdź
 łupiŭ nie sciehajucy, i ũ lesi nielha było
 prylehcy.

Padeszwy naszymy botoŭ paadwaliwa-
 lisia, i my biez ich, na basaka, biehli pa
 kamieńniach i piasku, pa szylniku i łomi;
 nohi czysta parazdzirali, pakrywawili. Nie
 adzin s-pamieź nas astawaŭsia ũ lesi, kab

minutu adpaczyć, chacia wiedaŭ, jakaja dola jaho czakaje.

Pad kaniec adbiehliŭsia dobra; niemcy astalisia daloka za nami. Byŭ užo wieczar, jak uhledzieli my niejaki folwarak mież hor. Woś zaśniom! Woś roskoszewacca budziem.

Patreba spać była macniejszaja, czym strach śmierci; jana padkasila nam nohi. Haspadar ledźwie paŭspieŭ naslać nam sałomy ŭ prastornych sienecach. Zasnuli my, chacia doŭha paŭcilisia, niczoha nia jeŭszy, nia skinuŭszy i mokrych trantoŭ swaich.

Ja, choć spaŭ, jak zabity, ŭsio-ż pierwszy praczechnuŭsia, jak dym stan mianie duszyć. Prysieŭ na sałomi i staŭ miarkawać: chacia ahoŭ smaliŭ woczy, schapiŭsia i dawaj tawaryszoŭ za wałasy ciahac. Padkuryli nas! Dym jak z komina waliŭ ŭ naszy siency z susiedniej swiatlicy; hareli budynki haspadarskije, nieszta traszczała, łamatała.

Tawaryszy, katorych ja prosta biŭ pa twary, tarmasiŭ za chachoł, chwatalisia z prasoŭnia za sztyki, kab zakaloć mianie, ale zaraz-że biez siły walilisia iznoŭ na paŭciel. Niekatoryje, szto ŭžo aczunieli, stali mnie pamahać: wybili wakno i dawaj ciahnuć k jamu sonnych tawaryszoŭ. Ŭ kancy wyskaczyli taki ŭsie.

Ja znajszoŭ swaju bielhijskiju strelbu, nasadziŭ sztyk i staŭ pry waknie.

Hłuchi tresk strełoŭ hrymieŭ raz pa razi; ŭsiech tawaryszoŭ maich pastrelali, jak kaczek...

Ŭ mianie na haławie wałasy padymalisia. Skoczyŭ ja ŭ dzwiery, z katorych dym szybaŭ; prabieh ŭsie pakoi. Ahoŭ praz dziry ŭ wakienicach aŭswiecaŭ ich czyrwonym ŭswietam. Zadychajuczysia ad dymu, dabraŭsia ja da druhich siencoŭ.

Wybiŭ wakno, wyrwaŭ wakienicu i hopnuŭ ŭ kust bzu, katory ros pad samym aknom. Za kustom szła daroha hrazkaja, a dalej ciahnułasia nizinka, parosszaja jalencom. Prytaiŭsia ja ŭ kustach i razniuchiwaŭ niemcoŭ, jak sabaka.

Pakazałasia mnie, szto z hetaho boku nikoha nima. Skoknu, padumaŭ, — a samdryżu; z susiedniej strechi leciac na mianie wiehci zahareŭszejsia sałomy.

Adnym skokam apynuŭsia siarod darohi i chacieŭ paŭzkom dabracca da pierwszych kustoŭ. Aż jak hlanuŭ-adubieŭ saŭsim!

Prosta na mianie jechała niemieckaja konnica. Ad pażaru na darozi było tak ŭswietła, szło szpilku znajszoŭ by.

Staju ja na samaj siaredzini darohi, jak słup adrantwieŭ. Kab jany na moment zatrymalisia, ŭciok by, zdajecca, choć u

ahoŭ; ale nie: walać jak raz na mianie. Tut ŭ mianie nieszta jak adarwałasia ŭ siare dzini.

Czyrwony ŭswiet ad pażaru padaŭ na twary worahoŭ, na ich szabli, na konskije łby.

Nie ŭspieszajuczysia, padniaŭ ja strelbu i pryceliŭsia. Celiŭ dobra, wierna, zo-try sekundy ŭ samuju siaredzinu szerenhi. Zahrymieŭ strel. Aficer zamachnuŭsia na mianie szablaj, mihnuŭ joju, ale sam pachinuŭsia na konskiju szyju i zwaliŭsia na ziamlu. Dwacać sałdatoŭ kinułasia da mianie, dwacać szabiel zabliszczala.

Pierszaho sztykom sapchnuŭ z siedła kalnuŭ i druhoha, ale sztyk papaŭ ŭ pustoje miejsce, a paczuŭ, jak raptam zazwanila ŭ haławie majej, bytcam zwany trycaci kaŭciołoŭ.

Pašla zdałasia mnie, szto staŭ lacieć hdzieści ŭ haru, ŭ niz, iznoŭ ŭ haru, iznoŭ ŭ niz, szto-raz głybiej, szto raz niżej...

Adhałoski zwanoŭ seichali jak-by splyli ŭ ziamlu.

Ci doŭha hetak było-nia wiedaju.

Na minutu aczuniel. Tady paczuŭ, bytcam moj czerep razwaroczwejacca; u łobi jak ahniom paliła. Datknuŭsia rukoju da baleŭszaho miejsca, i dwa palecy ŭleżli u dziru!

Kroŭ ljecca szyrokim strumieniem, zaliwaje woczy, nabiehaje ŭ wałasy, u nos, ŭ rot i ŭspiekajacca. Zharnuŭ jaje z waczaj, padniaŭsia na kaleny, namacaŭ swaju strelbu i, kiwajuczysia wa ŭsie storany staŭ jaje nabiwać, nabiwać, nabiwać...

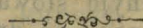
U reszei zdałasia mnie, szto ŭžo nabiŭ jaje. Pryłażyŭ tady strelbu k twary i celiŭ u nieprzyaciela, katoraho peŭnie daŭno ŭžo nie było.

Z natuhi paczaŭ mleć; ŭ waczach paciarniela, i tolki zihacieli iskry bytcam doŭhije krywawyje żyły...

Pa-polsku napisal Stefan Źeromski. Na białoruskuju mowu pieratłanaczyla. T. G.



Ab białaruskim miasteczkowym i wioskowym chatnim remiesle. (—białaruskich „kustarach“).



Chto byŭ u Wilni na Ka imirowskim kirmaszy, toj baczyŭ tam celyje hory dreŭnianaj pasudziny, reszety, duhi, sanki, kałamaszki, tak sam szmat hlinianaj pasudy, dreŭnianyje cacki, wozy smarhonskich abarankoŭ, pałatno raznaje i inszyje reczy. Ŭsio heta зроблена rukami damowych majstroŭ („kustaroŭ“) — białarusoŭ, lit. inoŭ i drugih. Ale jak pah'edzim na raznyje tawary ruskich kusta-

roń z drewa, hlíny, papieru i t. d., szto prywoziać u Wilniu naprykład z hor. Siemienowa Niżehorodzkaj hub., z Troicko-Siergijewa posada pad Maskwoj, — dyk ubaczym, szto naszymy tutejszyje majstry sašsim nia mohuć raŭnawacca ani da ruskich mużykoŭ-kustaroŭ, ani da palakoŭ.

Woś, ũziać by chacia koszyki: z Polszczy prywoziać koszyki roznych hatunkoŭ, rabota akuratnaja, czystaja, krasnaja. A porucz litwin z m. Kiejdany pradaje koszyki, katorych i nia staŭ pry warszaŭskich i bielastockich! Ŭ Kiejdanach wosiem majstroŭ żywie z kaszykarstwa, a tut czużaziemnyje raboty zbiwajuć im cenu. — Dalej pradajucca naczoŭki, cebry, balei, kaduszki; wyrablajuć ich kala Świenecian ũ wioskach Botwiniszkach, Barwaniszkach, Trakielach. Ŭ Botwiniszkach 20 chat zajmajucca hetym remiesłom. Niekatoryje wioski pad Wilniar robiac pasudzinu z drewa. Ale iznoŭ hetaje remiesło stacić na adnym miejscu nie palepszajucca. Dni prywoziać u Wilniu aź z Kaluhi, chacia i u nas le u szmat. — Stajac jeszcze wozy z abarankami, szto z Smarhoni wiazuć, a i ũ Wilni piac piekaroŭ piakuć takije Ź smarhonskije abaranki. Abaranki dobryje — nima szto kazać; iduć szmat hdzie ũ Rasiuju. Ale Mitrofanow u hor. Dźwinski zawioŭ wialikuju fabryku, dobra nastroiŭ sprzedaż, razsyłaje pa ũsiej Rasiu smarhonskije abaranki swajej raboty i hetak robić padryŭ naszym bielaruskim piekarcem; a tyje tym czasam iduć koźny pa-asobku, nie patrafili złuczycca u adnu supćku dyj narychtawać sprzedaż, jak treba, i mohuć stracić rynki zbytu. —

Naszy bielaruskije hanczary nie jduć ũpiarod, wyrablajuć samuju prostuju pasudzinu; a hlíny u nas jość desi, i dzieła možna-b dobra pastawić: woś že ũ m. Iwiencu, Minsk hub., wyrablajuć nawet dobryje kafli. — Iznoŭ ũ niekatorych miejscach baby naszymy umiejuć nadta pieknie tkac. Na Paleśsi z kary wyrablajuć dobra raznyje „wierenki“, skrynki.

Ale handel hetymi tawarami nie narychtowany, na sprzedaż nikudy dalej nie wiazuć ich; ũsie dzieła nie orhanizowana. Naszaje bielaruskaje chatniaje remiesło ũsimi zabyto i zakinute.

Szto Ź zroblena dla chatniaho remiesła ũ Rasiu? Czamu jano tamaka dobra jdzie?

Ŭ Rasiu nad kustarami zaapiekawališ wybarnyje ziemstwa (szto wieduć sprawy pawietowyje i huberskije). Ŭ Maskwie, naprykład, jość ziemski kustarny muziej i skład; u składzi pradajucca ũsie lakije wyraby kustaroŭ: z drewa, Źaleza, srebra, zelata, z hlíny, papieru, z woŭny i lonu, dy jeszcze szmat drubich tawaroŭ; i ũsie tak dobra zroblena, szto nia wierzysz, kab heta rabošosia mużyckimi rukami, a nie pryšłana z zahranicy. Raniej kustary pracawali tak sama drena, jak i u nas. Ale muziej kustarny staŭ matkaj i baćkam wioskowych pracownikoŭ; jon im paŹyczaje instrumenty, daje na kredyt materjały, pasyłaje ũ wioski dobrych majstroŭ, kab wuczylu ludziej, szto i jak dobra wyrablać, daje ũsiakuju padmohu; jon szukaje i rynkoŭ, hdzie možna pradawać tyje wyraby, a skład wysyłaje ich nawet za hranicu. Naprykład karunki („kruŹewa), szto wyrablajuć russkije baby wioskowyje, za hranicaj dobra iduć.

Ŭ Niżnim-Nowhoradzi zawiedzienu taki samy kustarny muziej.

Ŭ Carstwi Polskim chacia i nima wybarneho ziemstwa, tak sama jak nima jaho u nas, dyk že tamtejszaja inteligencija i nawet pany polskije ćwiorda ũzialisia, kab pamahczy polskim mużykom zawiaści damowaje remiesło. Kali toje remiesło daje mużyku za zimu rubloŭ 30—50, to heta jaho ratuje ad biedy.

Woś ũ Polszczy niadaŭno zawiedzienu szkoły, hdzie wuczać chatniaho remiesła, chłapcoŭ i dziećzat. Kolki dobrych ludziej sabrali hroszy i atkryli szkołu — warsztat dla chłapcoŭ ũ hor. Nalenczowie Lublinskaj hub. („Szkoła zabawkarstwa, koszykarstwa i agronomii“. — Pocz. st. Nalenczow, Lubl. h. — Dyrektor Waclaw Lasocki). Wuczać darma. Praz try hody možna ũ toj szkoli tak dobra wuczycca (napr. plaści z dubcoŭ koszyki i inszyje reczy), szto budziesz wialikim majstram; ale možna wuczycca i karaciej — sześć miesiac ũ Jeszcze tamaka wuczać rabić roznyje caeki (zabaŭki), halanderju; jość i ad dzieł ogromonii (haspadarki siełskaj). Pry szkoli jość kwatery dla wucznoŭ, za chorcz i za ũsie treba placić tolki pa 10 rub. ũ miesiac. Nawuka wiadziecica pa nowaj modzie — nadta karystnaja i praktycznaja.

Kala h. Włocławska, Warszaŭskaj hub., ũ majontku Kruszynek zawiedzienu szkoła — warsztat dla wioskowych dziećczyn; ich wuczać tkac, szyć, plaści z sałomy, hadawać slacinu, ptactwa. Nawuka darmowaja, a za kwatery i chorcz, zdajucca, ci nie 5 rub. ũ miesiac biaruć. Upraŭlajac szkołaj pani J. Dziubinskaja.

Jeszcze jość tkackaja szkoła ũ m. Stanisławowie pad Warszawaj (p. st. Nowominsk).

U nas ũ Bielarusi niczoha hetaho nima. Dziećdzie prabujuć zakładać szkoły-Warsztaty, naprykład ũ folwarku Narwaliszkach Oszmiansk. paw., ũ Świenecianach; a i to bolsz tolki szycia. Ziemskaho samoupraŭlennia nima u nas, a ludziej ćwiordych z dobrej wolej, katoryje mocna ũzialisia za pracu na bramadzkuju karyść, niejak nie znachodzieca. — Hdzie jość huberskaje i pawietowaje samoupraŭlennie, tam Źlaŭlajucca ludzi, szto prywykli da pracy dla hramady i majuć da hetaho achwotu. A hdzie, jak u nas, ziemskaho samoupraŭlennia nima, dyk koźny prywykaje dbać tolki ab swaju skuru.

Można pachwalić ruskich ziemskich pracownikoŭ, szto wielmi mnoha zrabili dla kustaroŭ swaich, a tak sama i palakoŭ, katoryje ũ Polszczy pry ciapierasnich cłażkich warunkach szezura biaruca za kulturnuju pracu dla swajho narodu. Ale ũ Bielarusi niczoha niczoha nia robiac dla wiški, chacia naszymy pany i inteligencija mahli by szmat czaho zrabieć, kab tolki szezura ũzialisia za dzieła.

Paradzim naszym majstram niekatoryje karystnyje kniŹki.

1) Руководство къ производству гончарныхъ и др. глиняныхъ издѣлій. г. Терлецкій ц. 2 руб.

2) Р. Брюне. Деревянная посуда. Практическое руководство для приготовления бочекъ, чановъ, лоханокъ, ведеръ, рѣшетъ, ситъ, чашекъ, ложекъ и пр. съ 239 рис. 1899 г. ц. 1 р.

3) Производство гнутой мебели и мебельный альбомъ съ 171 рис. составилъ А. И. Симоновъ ц. 1, 50 к.

4) Корзиночное производство К. Веберъ СПб. 1893 г. ц. 75 к.

5) Ива, ея значеніе, разведеніе и плетеніе разныхъ подѣлокъ изъ ивы, соломы; съ рис. 50 коп.

7) Самопрялочникъ. Руководство къ выдѣлкѣ самопрялочниковъ. Селивановская ц. 20 к.

8) Сборникъ рисунковъ токарныхъ и рѣзныхъ работъ. 3 вып. по 28 таблицъ. Ц. кажд. вып. по 2 руб.

9) Булочное и хлѣбопекарное производство. Практическое руководство для булочниковъ и пекарей. В. Васильевъ, 1908 г. ц. 35 коп.



„Pracuj i piej“.

Szto sidzisz ty, moj bracie, nachmureny
I ab czym tak smuciszsia dusznoj?
U twajej chataczce ciesnaj, zakurenaj
Wiejeć smutkam i ciężkaj nudoj.
I czamu twaja hrudź uwalilasia,
Hdzie twój hołas, hdzie pieśnia twaja? —
Hłań! życie nowym kluczam zabilasia,
Pašla połahu ušla ziemia:
I alcha, i wierba raspuskajucca,
Z-pad ziamli wyhladaje pasieŭ,
Czujesz: ptuszki piauć, zaliwajucca;
Wuń na kupinie busieł prysieŭ,
Źdze, czy skora kabyłka kasmalaja
Z taboj wyjdzie zrezać baraznu
I znajomaja pieśnia atataja
Ad duszy prywitaje wiasnu.
Ty maŭczysz, a z waczej śleza mutnaja
Pakacilasia cicha dałoŭ —
Nadajela, znać, życie biezputnaje
I czużych pilnawacca kutoŭ.
Ty harujesz, szto praca krywawaja
Wiek kładziecca na poli czużym,
U mazalach twaje ruki karawyje
Adpaczynku nie znajuć susim.
Piej pasłuchaj mianie, brat, harotnaba;
Czym bolsz żalu, spiwaj tym macniej!
Pieśniaj ŭcies ysz ty busła markotnaba,
I samomu szmat stanie labczej.

Albert Paw—wicz.

Z Biełarusi i Litwy.

(Ad ŭłasnych korespondentaŭ).

M. Bujwidzi Wil. hub. i paw. Niedaloka ad miasteczka ŭ zaścienku Szalpojcy ŭ chaci malara Stanisława Rynkiewicza znaszli zarezanaho chłopczyka 2 hadoŭ, Nikadema Zrabilosia heta tak: Biekoŭ nie było doma; astalasia tamaka tolki dziełauczynka 10 hadoŭ, katoraja dahladala małym bratam. Chata s'aić na adzinoce. Dziełauczynka raptam prylacieła da susiedziej s krykam, szto zarezali i racika; palacieli ludzi ŭ chatu i uhledzieli chłopczyka ŭ luley z pierarezanym horłam, nieżywoha.

Zbiehsia naród i paczaŭ hudzić; błaŭnaje toje, szto nichto aprocz dziełauczynki nia byŭ świadkaj hetaho straszennaho kryminału, a jana jeszcze małaja, nierazumnaja, tak szto wieryć jej nia wielmi možna i daznacca tołku nadta ciężka. Jana kazala: „niechta przszoŭ i zarezau“. Ale trudna zhadać chto heta moh być. Zaraz że najechali sledowacieli, prakurory, dachtary, hubernatar; jany robić daznańnie i dabiwajucca, kab raskryć heta nadzyczajnaje i ciomnaje dzieła Bieda, szto świadka dzieła małoje! Ale i sudzi i bujwidzkije ludzi tak starajucca adkryć prastuplennie, szto musie jano adkryjcecca.

Ludzi kruciać haławami, chto heta moh zabić; adny kažuć, szto m.że dziełauczynka, druhije szto może jaki warjat—bradziaha; trecije walać heta na żydoŭ, — tak użo prywykli wa ŭsiom ich winawacić. Ale ŭsie dumki niczoha nia warty, bo pakul szto na nikcha nia možna dawiaści, szto heta jon zabił: sledstwa i daznańnie jeszcze nia skonczylosia. Kali jano konczycca, to tahdy winawajca wyplwie nawiercb. A szto ciapier winawaciać ŭ hetym

żydoŭ, dyk winawacić lohka! „Ale ci heta ty widzieŭ, znajesz? — spytalaś ja ŭ taho, chto winawacić. — „Nia wiedaju, kažuć ludzi, dyk i ja!“

Treba czekać kanca sledstwa i suda, tahdy dawiedajemsia praŭdy.

Aleksandra.

= Niekatoryje muzyki biez sumieńnia chacieli ŭ mutnaj wadzie rybu ławić; woś, karystajucy s taho, szto ludzi winawaciać żydoŭ, bytcam tyje zabili chłopczyka, dwa niejakiye muzyki ŭziali z kramy żydoŭskaj portki i szapku. Žydoŭka, sa strachu prad pahromam, bajałasia padniać gwałt i maŭczala; ale ŭsio heta baczylsi niekolki chłopcoŭ-katalikoŭ bujwidzkich—jany i kazali tym dwom addać żydoŭcy zaraz że ŭsio, szto zabrali.

Dobra, szto jośe u nas ŭ Biełarusi sprawiedliwyje ludzi, katoryje nie dajuć woli ŭsielakim złydnom. Može praz heta i pahromoŭ ŭ naszym kraju nie bywaje.

Stanisław P.

W. Cudzieniszki Wil. hub. Oszmiansk. paw. — ŭ naszaj wiosce szkoły nijaťaj nima; dzieci tolki biehajucé p. wulicy, a wuczyć nima jak. Chat u nas budzie z 50, i dzieciej da nawuki nabiarecca kala sotni.—Nawokoł nas szmat takich samych wiosak biez szkoł: Barwaniszki, Kimiany, Muraŭjeŭka, Wincuny, Ruszany, Nowosady, Nowosielki, Wołkowszczyzna, Małyniszki, Bijany, Łsza, Wiesielajcy i inszyje.—A najbliźszyje szkoły jośe ŭ Murowanaj Oszmianie—za 8 wiorst ad nas, ŭ Szumsku — tak sama za 8 w. i ŭ Polanach—za 16 w., dyj to ŭsie pierapeŭnieny dziećmi. — Woś treba kaniesznie zawieści i u nas dwuchklasnuju szkołu. ŭ Cudzieniszkach jośe nawet kwatara dla jaje: heta daŭniej-szaja cerkoŭnaja szkoła, szto ciapier zakryta. Kala szkoły jośe i sadzik, i chlawok; dy ŭ joj nichto nie żywie, stać pustaja i hnije. Kali nie paprawiać jaje, to i saŭsim razwaliecca może. Ludzi starajucca, kab jaje addali pad nowuju narodnuju szkołu, bo naród u nas ciomny i biełny, nia maje hroszej, kab zbudawać nowy budynak dla jaje.

B.

(Jak my czuli budynak staraj cerkoŭnaj szkoły majuć addać pod narodnuju szkołu. Kali muzyki pryhaworać atpuskać kożay hod trochi hroszej na szkołu, to jaje zaraz atkryjuć).

M. Lebiedziewo Wil. h. Wilejsk. paw. — Na wałasnym schodzi hawaryli, kab atkryć ŭ naszym miasteczku dwuchklasnuju szkołu. Za heta m.ćna stajali nastawniki, pop miejsce wy i razumnieszije miaszczkowyje chłopcy i muzyki. Prociŭ szkoły byli tolki miasteczkowyje pjanuhi dy niekatoryje ciomnyje muzyki. Try pjanuhi nawet kryczali, bytcam ad szkoły bolsz basiakoŭ razwiaziecca Naszy chłopcy dali im na heta dobry atkaz.—ŭsio-ż taki pryhaworu ab szkoli nie zrabili, ale zdajecca skora zrobiać. Para użo muzykom ŭsim zrazumieć, szto biez nawuki ciapierasznim czasam prażyć wielmi trudna. —

Batraka Siabar.

Wilnia. Jak użo wiedama ŭsim, ŭ proslzym hadu świeckije właści zmianili wilenskaho biskupa katalickaho, Roopa, biez zhody na heta papieża, a adnacześnie z hetym kazali wilejskoj kapitule wybrać na miejsce Roopa druhoha. Kapituła nia zhodziła wybirać, kažućy, szto pa zakoram katalickaho kaścioła nia maje na heta prawa, bo biskupa zmieniaci možna tolki tady, kali sud duchoŭny tak pastnowić. Za heta dali atstaŭku czlenam kapituly dziełiaci ksiendzm: prałatom Lepnickamu, Bajko, Kurczewskamu, Sadoŭskamu i trom kanonikom — Fronkiewiczu, Majewskamu i Sawickamu. Aprocz taho ad ŭsiech hetych ksiendzoŭ adabrali prawa karystać z dochodoŭ, szto jany mieli z damoŭ i ziamli kapitulnaj.

Minsk. Addali pad sud 15 palitycznych aresztantou, katorych winawaciać, szto zrabili ũ ściennie dziuru, kab uciaczy z turmy.

Babrujsk. Minsk. hub. 26 marca wajenny sud pryhawaryŭ pawiesić železnadarožnaho raboczaho Szpileŭskaho za try „ekspropyacji“ z arużžem ũ rukach.

Minsk. Niedaŭna adkryłasia, szto niekatoryje ludzi chacieli ũzarwać dynamitam bram ũ turmie, kab pamahczy ũciaczy s turmy tym katorych prysudzili ũ katarhu; mież imi jość i takije, katorym kara śmierci, zamieniena na katarhu. Ale turemny storaż zławiu list ab hetym, i ũsio dzieła adkryłasia. Kamandziram ũsiej hetaj sprawy była maładzienkaja himnazistka Chołmskaja. Kali dajaje pryjšła palicija, jana praz akno uciakała na dach, ale niejaka zwaliłasia s czaćwiortaho etażu i zabiłasia na śmierć.

Minsk. Ziemski dawierenny daŭ telehramu, szto u Ihumienskim pawieci praŭdziwy hoład kala reki Berezyny. Wysłany 4 wahony żyta.

M. Pietrykow. Minsk. hub. Ministerstwa narodnaj praświety dazwolila, kab ũ czatyroch—kłasnym haradzkiem wuczyliszczu razam z chłapcami wuczylisia i dzieuczynki. ũ niekatorych niewialikich haradkach i miasteczkach, hdzie jość haradzkije 4-kłasnyje wuczyliszczu tolki dla chłapcoŭ, a zawieści asobyje dla dzieuczynok niechwat hroszej. Heta budzie szmat tanniej, dyj ũ mužskich wuczyliszczach dzieuczynki, dastanuć bolsz nawuki, jak u takich że ženskich.

ũ w. Koszelewie Rohaczeŭskaho paw. Mahil. h. atkryłoš „kredytnoje towarystwo“ — takaja kassa, hdzie muzyki w. Koszelewa i jeszcze 12 susiednich wioskach buduć pazyczać broszy za niewialikije procenty. Na pazczatak tawarystwu daŭ pazyczku 2 tysiaczy rub. hasudarstwieny bank.

Z usieh staron.

Piecierburh. Byŭszamu tawaryszu ministra ũnutrenych dzieł Hurko, katoraho asudzili wydalić sa słuźby za wielmi „dobruju“ dastaŭku chleba halodnym muzykom razam z wiadowym Lidwalem, ciapier karu darawali. Pryjacieli Hurki chacieli nawat, jak kaźuć, dabiwacca, kab jaho naznaczyli czlenam Hasudarstwienneho Sawietu ci ũ Senat; ale pašla adumalisia, szto Hurku sudzili akurat tyje ludzi, szto zasiedajuć ũ Senaci i ũ Hasud. Sawieci dyk im nie wypadaje z Hurkaj razam siedzieć.

A z pryjaciela Hurki—Lidwala ministerstwa ũzyskiwaje biezmała paŭtary miljona rub., szto kazna mieła stratu praz jaho. (z „Рѣчи“).

= Hazeta „Рѣчь“ pisze, szto hłaŭny sawiet „sajuz ruskaho naroda“ pastanawiŭ žwiarnucca da pradsiedaciela Dumy i dawiaści jamu, szto treba kaniesznie skasawać zakon ab aswabdžeńniu aresztantou raniej kanca adsiedki; zakon toj Duma jeszcze raniej zaćwierdziła.

A jeszcze, jak wiadoma, sajuz razasłaŭ pa wioskach swaich „agitatarou“, kab szyryć swaje dumki (idei) mież muzykami. Ale ž, nia hledziaczy na padmohu administraciji, im wielmi nie paszencila. Muzyki nie chacieli słuhać mowy sajuznikou, a czasam prosta prasili wybiracca won. Kniźki i praklamacii, szto klikali na pahromy, muzyki nawat pry naczalstwie rwali na kawałki.

Iduć wieści i ab tym, szto „addzieły“ sajuza pa roznych miescoch zakrywajucca. U aposznim tydniu zakryliś czatyry.

Samara. Deputat Czelyszew (kancawy prawy) ũ Dumie kryczyć zaŭsiahdy, szto treba harełku zwiastici sa świetu, ale jaho nie nadta chto słuhaaje, bo tak zrabieć, jak jon radzić, nia možna, heta treba rabić rozumnie. Czelyszew maje ũ Samary laźni (bani); woś niadaŭna palicija zrabila pratakol, szto ũ laźni 1) prywodziać niepatrebnych kabiet, 2) staraży tarhujuć harełkaj. Akazałosia, szto pakul byŭ stary Czelyszew, to jon płaciŭ storażom pensiju, ale jak deputat staŭ haspadaryć u laźni, dyk jon nia tolki nia daŭ im pensii, ale jeszcze jany pawinny byli płacić—tyje, szto pracujuć ũ nizu laźni, —8 rub. ũ miesiac, a na druhim etaży — 20 rub., im i astaŭsia tolki dachod z manapolki i hetych kabiet. Wot tabie i wajaka z harełkaj!

U Lwowi, ũ Halicii (Austryja) niejaki małady czaławiek, Syczynski, zastrelilŭ namiestnika Halicii, hrafa Andreja Potockaho. — Syczynskaho aresztawali.

Što ciapier rabić u sadzi.

Č—czytajeccu jak CZ; Š—jak SZ.

Ci mała u nas pa wioskach sadkoŭ,—biez dahladu jany kiepska rastuć, jeśće hoř rodziać, i karyści z ich mała samomu haspadaru.

Ciapier samy čas toje-sioje parabić u sadzi: suchije suki na drewi pawypilowywać, ci paadsiekać; dzie dwa suki adzin ab adzin abiwajucca, ci abci-rajucca, tam adzin wypilawać. Miejsco, dzie byŭ suk, zhladzić ostrym nažom, ci skoblem, roŭna pry pni, i zašmarawać smałoj. Moch, staruju karu na pni i toŭstych sukoch paskrebści tupym bokam skobla ci naža i pabialić wapnaju. Ziemi pad drewwam zabarać płuham, z uwahaju, kab dziareŭ nie paabdziarać: pad samym drewwam skapać rydloŭkaju. Ziemi pad drewwam nie zapuskać pad trawu: z hetaho ni drewu, ni haspadaru karyści nia budzie. Pad drewwam možna sadzić warywa, bulbu, siejać jarynu, a kali za lišnim cieniem nie udajucca, pasiejać wyku z aŭsom (kasanicu) na zielony korm. Na Pietra kašanicu skasić, a ziemi pawać, ci pabarawawać chacia železnaju baranoju.

Dzie maładoje drewa wiecier może zlamać, — ũbić koł ad poŭdnia, prywizać drewa pierewiasłom, kab drewa ab koł nie abiwalaśia.

Dzie a hrast, parečki staryje, niarodziać,—staroje haljo pawysiekać, a kusty akapać z hnojem.

Na malinniku haljo staroje pry ziemi pawyłamywać; tak sama i maładoje, cienkaje. Pakinuć na kust pa 5-6 maładych, toŭstych halin! Kusty akapać z hnojem.

Trojca.

Staraja praŭda.

Poki hroszy jeść ũ kiszeni,
Poki słuźba ũ ciabie jeść,
Lubiać ludzi, i szanujuć,
I pawahu majesz, cześć. —
A jak ũ żyćciu spatyknulśia,
Jak kusk ty hleba rad, —
Hlaniesz—dźwiery ũsie zakryty,
Tolki śpiny baczysz, zad!..

Jakub Kolas.

ABJAULENNIA.

Supočka

„Zahlanie sonce i u naše wakonce“

wydała pokul što i pradaje:

- Беларускі лематар** або першага навуча чытаньня, цена 6 капіежк.
Першага чытаньня для дзіцячых беларусаў. Напісала Сіотка, цена 6 кап.
Беларускі лематар, або першая навуча чытаньня, цена 6 кап.
Першая чытаньня для дзіцячых беларусаў; зьяжына Цётка, цена 6 кап.
Гутаркі аб небу і зямлі, цена 15 кап.
Dudka Bielaruskaja, Macieja Buračka, цена 25 кап.
Dudka Bielaruskaja, pieknafe wydańnie, цена 50 к.
Rap Tadeuś. Ра польску напісаў Adam Mickiewicz на беларускуju hutarku pierewiarnuǔ Wincuk Marcinkiewicz, цена 25 кап.
Rap Tadeuś. Pieršaje wydańnie, цена 50 кап.
Нароп. Аповісць беларускага Wincuka Marcinkiewiča, цена 15 кап.
Нароп. Pieršaje wydańnie, цена 30 кап.
„Жалейка“ Янука Купалы, цена 50 кап.

Uziata na skład i pradaje:

- Вязанка**. Янкі Лучыны (Ивана Неслухоўскага), цена 4 кап.
Казкі. Выдаў А. К. цена 6 кап.
Ziarnelnaja sprawa u Nowaj Zelandyi, цена 3 кап.
Зямельная справа у Новай Зеландыі, цена 3 кап.
Gedali, аповісць Ожэшковай, цена 6 кап.
Гэдали, аповісць Ожэшковай, цена 6 кап.
Kazka ab Wadzie, Bellami, цена 3 кап.
Казка аб вадзе, Бэльямі, цена 3 кап.
Қароткі katechizm, цена 5 кап.
„На пераьленьня“. Разказ тёткі Домны из Полесья. М. Н. Косич, ц. 19 кап.
Пераложэньне некоторых басень Крылова на беларуское нарьчье. М. Н. Косич. Ц. 15 кап.
Cukier. Z hutarak z dziadzkałk Symonam, напісаў Waciuk Trojca, цена 4 кап.
Цукер. З гутарак з дзядзькам Сымонам, напісаў Вацюк Тройца, цена 4 кап.
Ўсёт. Pieśni wieśniacze z nad Niemna i Dźwiny (100 беларускіх pieśniаў). Cena. 50 кап.
Словарь бѣлорусскаго нарьчья Носовича ц. 3 руб.
Очеркъ звуковъ и формъ бѣлорусскаго рѣчи. Е. Корскаго, ц. 1 руб. 25 кап.
Программа для собираня особенностей бѣлорусскаго рѣчи. Е. Корскаго стр. 59, ц. 25 кап.
Государственное хозяйство великаго княжества Литовскаго стр. 807—СХІІ. Довнаръ-Запольскаго, цена 4 руб.

- Очерки по организации Западно-русского крестьянства въ XVI в. Довнаръ-Запольскаго стр. 307—167, цена 3 руб. 50 кап.
В. Дуинь. Марцинкевичъ и его поэма Гапонъ. М. Довнаръ-Запольскій, ц. 20 коп.
В. Дуинь. Марцинкевичъ и его поэма „Тарасъ на Парнасъ“. М. Довнаръ-Запольскаго, ц. 15 к.
Западно-русскіе переводы, псалтыри въ XV—XVIII вѣкахъ изслѣдованіе Е. О. Корскаго, стр. 444 цена 3 руб.
Документы Московскаго Архива Министерства Юстиціи (наибольш беларускіе) стр. 570 цена 3 руб.

Bielaruskije pačtowyye pisulki:

- Ščorsuny ũ letku, Ščorsuny ũ zimku; Prancišek Bohušeвиč (Maciej Buračok) pieśniar Bielaruski; Wincuk Marcinkiewicz — pieśniar Bielaruski; Mużyki spad Puchawic; Torżyšče ũ Puchowicach; Dzieńcата spad Słucka; Parabkawa dworņana; chata; Dudar Bielaruski; Janka Łučyna (Iwan Niestuchowski), pieśniar bielaruski; Wiaskowaja baba s Trybužkoŭ; Dom Tadeuša Kościuški ũ Merečousčyni, цена кожнага pisulki 5 кап.
Usio heta možna kupłać ũ hłaŭnym składzi ũ Piecierburhu, Wasiloŭ wostroŭ, 4-ta linia, № 45, kw. 16.
Что куплае ũ hłaŭnym składzi nia mienš jak за поўрубел, тож nia плаціць за прасланныя поштажу. Małyje brošy možna wysyłać pačtowymi markami. Jašče možna ũsio heta kupłać:
ũ Wilni ũ kniharniach W. Makouškaho. J. Zawadzka-ha, M. Piaseckaje-Šlapelis, ũ kniharni „Lietuwa“ Karbasnikowa i ũ redakcii bielaruskaje hazety „Naša Niwa“. Zawaluaja № 30.
ũ Miensku ũ kniharni W. Makouškaha.
„ Witebsku „ Kołowrat-Ćerwinskaj.
„ Hrodni „ B. Kozłoŭskaha.
„ Mahilowi „ J. H. Syrkina.
„ Homli „ J. H. Syrkina.
„ Piecierburhu ũ Polskaj kniharni na Jekatieryninskaj wulicy.
„ Warszawi ũ kniharni G. Centeršwera na Maršałkoŭskaj wulicy.
„ Slonim — kniharnia Polska.
Skora wujdzie „Smyk Bielaruski“.

Redaktor-Wydaўca A. Ŭlasoŭ.

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.